GODZIENNA

Ner 193. ROK 1833. CZWARTEK 25 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Anny Matki NMP.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 4, 461	+ 14,1	+ 7.3	Pł. Zzachodni słaby	Pochmurno	
24. 12	„ 4, 322	20,6	8,5	„ Wicher	„	Deszcz
3	„ 4, 635	18,0	9,0	Zachodni mocny	„	
9	„ 3. 358	+ 14.6	+ 7,0	„ słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Dnia 26 Lipca r. b. 1833 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach Miasta Krakowa będą przez publiczną licytacyą sprzedane, zegar stołowy, stolarszczyzna, odzież i różne sprzęty domowe.

Kraków dnia 19 Lipca 1833 r.

Dziarkowski kom. sąd.

LOTERYA KRAJOWA.

W 565 ciągnieniu dnia 24 Lipca 1833 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

67. — 36. — 28. — 58. — 65.

Przyszłe 566 Ciągnienie przypada dnia 31 Lipca 1833 roku.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

FRANCYA

Paryż 9 *Lipca.*

Posąg bronzowy Napoleona, ma bydź przyszłey nocy na szlach do placu *Vendome* prze-prowadzony, i z taką szybkością na kolos wywindowany, że całe to działanie do godziny 4. z rana ukończone już będzie. Zwierzchność dowiedziała się, że znaczna liczba robotników uczyniła, zmowę aby wyprządz konie i przyciągnąć na własnych barkach ten posąg na mieysce swego przeznaczenia; celem więc wstrzymania ich od tego kroku, mocne pikiety i patrole, mają bydź rozstawione na placu i po przyległych ulicach. Studenci tuteysi, prosili, aby im pozwolono znaydować się *in corpore* pod czas inauguracyi posągu.

Wczoray przyszło do przetrząsania różnych mieszkań, i uwięzienia wielu osób Policya z wielką trudnością udziela teras paszportów.

PORTUGALIA

Oporto 28 *Czerwca.*

Wyprawa, która przed kilkunastu dniami opuściła nasze brzegi, wzniecała naypomyślnieysze nadzieje. Każdy sądził, iż zamierzono bezpośrednio attak przeciw Lizbonie, przez co położonoby koniec walce. Pięć do

sześciu tysięcy ludzi wyborowego woyska miało wsiadać na okręty, przyczem pokładano ufność, w współdziałaniu mieszkańców Lizbony, którzy przez wymuszone pożyczki i wszelkiego rodzaju uciśnienia zniechęceni bydź mają. Prywatne listy wystawiają także gorliwość milicyi i ochotników jako ostygłą, i mniemają, że woysko Don Miguela długo się utrzymać nie może, że wkrótce do nas przejdzie. Lecz jak się tylko z pewnością dowiedziano, że attaku przeciw Lizbonie zaniechano, a zamiast tego lądowanie na brzegach Algarbii postanowiono, obawiają się wszyscy niepomyślnych rezultatów. Skoro więc zaniechano wykonać attak stanowczy, nie zdziała ta wyprawa nawet potrzebney dywersyi, nie zmusi ona Don Miguela ani do odrywania woyska swego z pod Oporto, ani też do osłabienia załogi lizbońskiey, ma on albowiem znaczną siłę w Alemtejo i w warowni Elvas; a chociaż to woysko nie jest doskonale wyćwiczone, przecież przewyższająca liczba, a bardziey jeszcze fanatyzm, mogłyby się stać dostatecznemi do bronienia tych prowincyj od napadu nieprzyjacielskiego.

Dowiadujemy się, iż Don Pedro, postanowił wszystkie porty Don Miguela ogłosić w stanie oblężenia. — Pomiędzy Miguelistami daje się postrzegać wielkie poruszenie. Mówią; że Villa-Nouva ma bydź bardzo słabo obsadzona, ponieważ wiele woyska wyprawiono ku brzegom.

Don Pedro zakupił wielką liczbę rac palnych. Don Miguel znayduje się jeszcze zawsze w swey główney kwaterze w Quinta de Piedra.

Gazeta angielska *Times* zawiera następujące uwagi nad wyprawą z Oporto: »Pierwszy plan, a nawet nayrozumnieyszy, był za wysłaniem korpusu woyska w okolice Lizbony, by przedsięwziąść nagłe uderzenie i opanowanie miasta. Drugi, za którym obstawał major jeneralny, był ten, aby w massie uderzyć na oblegających, przełamać ich szeregi, i wprost maszerować do Lizbony; nakoniec doradzili inni, wysłać oddział partyzantów do Algarbii, gdzie się miał połączyć z wychodcami hiszpańskiemi, aby tym sposobem postawić miguelistów pomiędzy dwa korpusy woyska konstytucyjnego. Tego ostatniego planu chwycił się Don Pedro. Musiemy tylko ubolewać nad jego charakterem, który mu niedozwala posłuchać dobrey rady prawdziwych swych przyjaciół. — Don Pedro utracił już przez to Brazylią; czyliż przybył po to do Portugalii, aby sprawić Donny Maryi przyśpieszył upadek?

Dziennik londyński *Standard* donosi pod d. 6 lipca, co następuje: »Mamy urzędowe pisma pod ręką, donoszące o wzięciu pedroistowskiego okrętu, który płynął pod banderą angielską i przez gubernatora portu *Peniche* na wysokości onegoż zabranym został. Okręt ten nazywał się *Eugenia*, był pod dowództwem Jerzego Wilsona, uzbrojony w 13 dział. Zamiarem jego było połączyć się z wyprawą Don Pedra do Algarbii. Imiona reszty officerów okrętu, ile nam się dało odcyfrować z rapportu portugalskiego są: Andrew Anderson, G. Fitch, G. Samuel Swind, John Grey Woodward, porucznicy; Hamillon, Alchson, (Acheson?) chirurg; — John Fisher urzędnik żywności; prostych żołnierzy 90. Jeńcy opowiadali gubernatorowi portu *Peniche*, że dwa inne daleko większe okręty, były w pogotowiu do wypłynienia z Anglii, dla połączenia się z wyprawą. Jestże to neutralność angielska, kreskowaniem izby niższey, i mową od tronu zaręczona?

Gazeta Madrycka *(Gaceta de Madrid)* z dnia 24 czerwca, niepomyślne zawiera wiadomości o powyższey wyprawie do Algarbii, która opuściła Oporto 24 czerwca i wylądowała pomiędzy *Cacella* i *Mondegardo*, w 3000 ludzi pod jenerałem Villaflor, na punkcie zupełnie nieobronnym. Po swojem wylądowaniu woysko to, udało się w marsz ku Taviza. Próbowała ona na kilku innych punktach, czy jey się nieuda wylądować, lecz znaydując wszędzie woysko i mieszkańców gotowych na swe przyjęcie, musiała się puścić daley, aż na ten punkt odległy, który jey żadnych nieobiecuje korzyści. Rząd wysłał natychmiast 5000 woyska przeciw tym rokoszanom; wszyscy ochotnicy królewscy i mieszkańcy Algarbii, spieszą na ich odparcie. Część osady lizbońskiey 10,000 ludzi wynosząca, natychmiast wyrusza ze stolicy, ażeby na przypadek, gdy nieprzyjaciel osmieli się w kierunku jey postępować, zayść mu drogę skutecznie. — Xiąże Cadawal mustrował to woysko, które rownie jak mieszkańcy Lizbony i ochotnicy królewscy, pragną walczyć za ukochanego monarchę Don Miguela I. i niepodległość Portugalii. Wszyscy tam pragną niecierpli-

wie tey chwili, w którey od jednego razu, położony zostanie kres tey domowey woynie. Woysko portugalskie, ma teraz niezwłocznie, widząc osłabionym garnizon, przez powyższą wyprawę, przypuścić szturm do Oporto. — Cholera, którey spustoszenia coraz bardziey się rozszerzają, — daleko tam za strasznieyszego miana jest nieprzyjaciela, niż wyprawa Don Pedra. *(D. A.)*

ANGLIA.

Londyn 10 Lipca.

Marszałek Bonrmont, (jak donosi dziennik *Albion*,) w towarzystwie wielu znakomitych officerów francuzkich wypłynął dnia 5 b. m. z Falmouth do Lizbony. Marszałek zaraz po swém przybyciu, ma być mianowany wodzem naczelnym woysk królewskich. — Słychać że cała flotta D. Miguela, jak tylko dowiedziała się o wylądowaniu konstytucyonistów, wyruszyła na morze.

Spokoyność zupełna panuje teraz w Madrycie. Ajenci D. Miguela pozyskali tam wolność werbowania ludzi do jego woysk; co jest nadzwyczayném i niemal pierwszem zdarzeniem w tey stolicy.

Tenże dziennik czyni tylko taką uwagę nad nową wyprawą D. Pedra do Algarbii, że na czele jey są jenerałowie Palmella i Villaflor, po których żadnego cudu waleczności obiecywać sobie niemożna.

Podług wiadomości z Oporto już pod d. 4 Lipca, zwrócono tam 150 żołnierzy francuzkich od wyprawy do Algarbii, albowiem w drodze burzliwie się sprawowali. *(G.P.S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

NIEMCY

Sztudgard 4 Lipca.

Tuteysze gazety donoszą: »W tych dniach aresztowano 70, oficerów z garnizonu Ulm, Esslingen i Ludwigsburg, którzy zawikłani byli w spisek porucznika Koseritz; w ostatniem z tych miast aresztowano także czterech obywateli. Szwabski *Merkury* pisze pod datą w Heilbron d. 2 t. m: »Dziś aresztowano tu dwóch officerów i jednego cywilnego urzędnika, pierwszych odwieziono do Asperg, ostatniego do Ludwisburga.»

Drezno 11 Lipca.

Otrzymaliśmy tu niezawodną wiadomość, że Cesarz Jmć Austryacki wyjedzie d. 8 t. m. z Wiednia do Pragi, gdzie zabawiwszy dni kilka, odprawi osobiście przegląd zgromadzonego tamże woyska, ztamtąd uda się do Cieplic, gdzie również dwór królewsko-saski ma się znaydować. *(G. P. S.)*

FRANCYA

Paryż 6 Lipca.

Xiążę Orleanu dowodził wczoray obrotami woyska tuteyszey załogi na polu Marsowem.

Pisma ministeryalne ogłaszają następujące *faktum*, zapewne nie bez szczególnych widoków: »W nocy z 4 na 5 czerwca, odegrano niejakiemu P. Eldin kozią muzykę, wpadł on w złość zapamiętałą, porwał za broń palną, strzelił do grających, zabił trzy osób, czwartą ranił; sąd uznał go wolnym od winy.

Gazeta *Messager* pisze: »W teraźnieyszych stósunkach Francyi względem Europy jest nieodzowną potrzebą, aby się woyska francuzkie zbliżyły ku granicom Sardyńskim. Wysłano w tey mierze telegraficzne rozkazy.

Admirał Makau miał prywatne posłuchanie u króla, na którem opowiadał królowi zaszczytne przyjęcie, jakiego doznał w Flesyndze, dokąd odprowadził jeńców hollenderskich. — Admirał opuści w tych dniach Paryż.

Marszałek Soult powróci w tych dniach do Paryża na uroczystość lipcową. — Xiążę Broglie sprowadził się już do wieyskiego mieszkania w Nenilly.

List z Madrytu donosi: »Blisko 200 ludzi królewskiey gwardyi przybocznej, których królowa kazała oddalić, i znaczna liczba francuzkich karlistowskich oficerów, zbiegłych do Grenady, przybyli do Lizbony w celu wstąpienia do służby Don Miguela.

Według listów z Bordeaux przybył tam angielski okręt, w celu przewiezienia zebranych tamże ochotników dla Don Pedra.

Gazeta Messager donosi, iż woyska francuzkie w Grecyi będą wzmocnione.

Główne warunki, pod jakiemi marszałek Bourmont objął dowództwo nad woyskiem Don Miguela są następujące: »1) Nosić będzie tylko białą kokardę. 2) Przez cały czas

służby w Portugalii zatrzyma tytuł marszałka Francyi. 3) Utworzona będzie legia cudzoziemska pod imieniem Henryk V.» Zdaje się, iż Francya przedsięwezmie w tey mierze stósowne środki.

Xiężna Berry spodziewana była w Palermo na 1 lipca; xiaże Campo Franco, stryj hrabiego Luchesi Palli urządził dla xiężny wspaniały pałac. Tymczasem mówią, że hr. Hektor Luchesi Palli nagle zniknął, i nikt nie wie o jego pobycie. *(G. P. S.)*

GRECYA

Patras 10 *Czerwca.*

Nakoniec poczynamy wolno oddychać. Rząd króla Ottona utworzony, spokoyność przywrócona, bezpieczeństwo osobiste i własności zabezpieczone. Srodki do organizacyi kraju przedsiewzięte przez rejencyą, okazują się wybornemi, i czynią jey prawdziwy zaszczyt. Dwór króla Ottona ma się już na początku zimy przenieść do nowey stolicy w Atenach. Woyska nieregularne, utraciły przez swoje barbarzyńskie postępowanie względem swych krajowców, wśród ostatnich niepokojów wszelki szacunek i względy na swoje dawnieysze zasługi; nie chcieli oni wstąpić do tworzącego się teraz regularnego woyska i wyszli za granicę, gdzie popełniają rozboynicze napady. Grecya kontenta, że się ich pozbyła. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy mnóstwo tu przybywa podróżnych Anglików i innych, i można powiedzieć, że podróże do Grecyi stały się modą, i tak są teraz łatwe do wykonania, jak dawniey podróż z Liwerpolu do Londynu.

Triest 2 *Lipca.*

Trzy kompanije bawarskiego woyska, odeszły z Missolungi do Zeytuni, a w związku z innemi tam posłanemi woyskami, objąć to miasto w imieniu króla Ottona, i zniszczyć Ottomańskich powstańców pod przewodnictwem Tassil-Busi, który łącznie z bandami Rumeliockich Palikarów, niechcących powrócić do swojego obowiązku i poddać się swemu władzcy, zaburzają spokoyność nieszczęśliwych mieszkańców Attyki.— Według naypóźnieyszych listów z Zante, miało się udać królewsko-greckim woyskom, przemocą wypędzić z Zeituni i odeprzeć ich za granice greckiego państwa. — Powstańcy mieli potem pod dowództwem Tasil-Basi opanować miasto Artę i włości okoliczne, gdzie popełniali naywiększe okrucieństwa. Inżynierowie i kommissarze Rossyi, Anglii i Francyi, PP. Scalany, Barker, i Barthulemy którzy udali się do Arta, dla oznaczenia granic Grecyi i ułożenia mappy nowego państwa, musieli wśród tey anarchii i zamieszania, zaprzestać wszelkiey czynności.

O obsadzeniu prowincyi nadgranicznych Grecyi, otrzymaliśmy następujące wiadomości:

»Woyska bawarskie obsadziły miasto Zeytuni i zamek warowny. Mówią że Grecy chcieli odwlóczyć oddanie tego warownego mieysca, lecz woyska nasze posunęły się bez straty czasu ku bramom warowni, i wezwały Turków o niezwłoczne oddanie. Ottomani tą sprężystością przerażeni, skłonili się niezwłocznie do żądania rządu greckiego.— Zdawało się Turkom, że nasz władzca będzie z niemi tak postępować, jak oni postępowali z swemi rajasami. Dla tego nie śmieli potem ani się zbliżyć do meczetów dla odprawienia nabożeństwa według swoich obrządków, ani występować na minarety, dla wzywania swych równowierców na modlitwy. Kommendant naszego woyska uwiadomiony o tem, kazał zwołać nayznakomitszych Turków, oświadczył tymże wolność wykonywania ich obrządków, jakich dozwalają każdemu prawa Helenii, oraz postanowienie naszego monarchy, iż zarówno pragnie opiekować się wszystkiemi swojemi poddanemi.— Dowódzca nasz zapewnił ich, iż nietylko poważana będzie ich religia, lecz także zabezpieczone osoby i majątki zostaną, a nawet ich honor (irtsi) szanowany równie z innemi, przez co mogą bydź pewni uczestnictwa takich praw, jakich się nawet od swojego dawnego rządu spodziewać niemogli; posłyszawszy oni to wszystko wykrzyknęli: *Allah jest wszechmocny, allah niech zachowa króla!* i oddalili się mocno pocieszeni, i jeszcze tego samego dnia rozpoczynając publicznie modły w swoich meczetach.

Zamki w Atenach, Karanapa, Eurichus, Caristos i Zeytuni, i z temi całe ich obwody, znaydują się już teraz w mocy rządu królewskiego.

Dnia 3 *Lipca.*— Według wiadomości z Turcyi postanowił sultan Machmud, zaraz po załatwieniu spraw Egipskich, wysłać swojego syna i następcę tronu xięcia Abdul Meschid do Petersburga, aby się tamże w umiejętnościach i obyczajach europeyskich wykstałcił. *(G. P. S.)*